



*de la Taty*



# BIULETYN INFORMACYJNY 104-20.02.88

" W konflikcie między władzą a ludem - rację ma zawsze lud."  
JAN PAWEŁ II

## OŚWIADCZENIE

Ogłoszono znowu drastyczną podwyżkę cen. Po niej mają przyjść następne. Protestujemy przeciwko tej decyzji. Jest ona w swojej bezsensowności naturalną konsekwencją polityki zapoczątkowanej 13 grudnia 1981. Jest to polityka blokująca konieczną reformę gospodarczą, zwiększająca - wbrew deklarowanym intencjom - skalę dotacji, nakręcająca spiralę inflacyjną, zwiększająca napięcia społeczne. Nieuchronność jej załamania jest oczywista. Nie jest bowiem odpowiednią działą na problemy, z jakimi się borykamy nie zapewnia społeczeństwu żadnej perspektywy.

Domagamy się wycofania tej podwyżki, której skutki są ciężkie dla każdej rodziny, ale niektóre grupy stawia w sytuacji tragicznej. Utrzymanie podwyżki cen wywoła spiralę żądań płacowych i kolejnych podwyżek.

Podstawową sumą rekompensaty tej podwyżki jest obecnie 12 tysięcy złotych.

My, członkowie "Solidarności", nie możemy się godzić na niesprawiedliwe traktowanie tych grup, które nie będą w stanie zrównoważyć sobie zwiększonych kosztów utrzymania.

NSZZ "Solidarność" odrzuca tęzę rzędu, że obniżenie poziomu życia jest drogą rozwiązania polskich problemów.

To już było. Polska potrzebuje głębokiej reformy życia publicznego, poszerzenia sfery obywatelskich swobód, a w tym wolności gospodarowania. Tylko na takiej drodze będziemy mogli przełamać kryzys, który degraduje Polskę, a ludzi czyni nieszczęśliwymi.

31.1.88

KRAJOWA KOMISJA WYKONAWCZA  
NSZZ "SOLIDARNOSC"

WALDEMAR HAUSWEDELL

## POKOLENIE

Zabraliście nam złudzenia  
 Pozbawiliście nadziei  
 Opetaliście pajęczyną frazesów  
 Zamknęliście przed nami przyszłość  
 Zabroniliście czuć i myśleć  
 Zakuliście w grozę schematów  
 Kłamaliście jak kłamiecie od lat  
 Rzuciliście ochłapy pustych obietnic  
 Których przyjąć nie możemy  
 Zakazaliście dzieci tych których kochamy  
 Stawiacie nam za wzory najpodlejsze  
 monstrum

Przekonani o swej nieomyślności  
 Uczyniliście nas przegranym pokoleniem  
 Oczekujecie naszej wdzięczności

3.05.1983 r.

## JAK DŁUGO JESZCZE?

Sytuacja po ostatnich drastycznych podwyżkach cen jest dokładnie taka sama, jak po wcześniejszych tego typu operacjach. Z punktu widzenia aspiracji społecznych charakteryzuje się ona kompletnym brakiem wiary w perspektywiczną możliwość poprawy stanu naszej gospodarki. W tym ujęciu szanse na lepsze warunki bytowe równe są zeru, i należy spodziewać się raczej dalszego spadku stopy życiowej przeciętnej rodziny polskiej. Natomiast jeśli chodzi o reakcje obronne społeczeństwa, to poza nielicznymi wyjątkami, również przeważa stan apatii. Ludzie dość szybko wyliczyli sobie, że proponowane przez rząd działania osłonowe w praktyce niczego nie osłonia, ale nie skłoniło to nikogo do zdecydowanych protestów. W zakładach, w których dawały się odczuć przejawy niezadowolenia, czy wręcz buntu, dyrekcje bardzo szybko zgodziły się

1. Stało się to, co jest trwałą i nieodłączną cechą komunistycznego systemu - kolejna, bardzo znaczna podwyżka cen, która drastycznie obniży stopę życiową ludzi pracy.

2. Arbitralna decyzja aparatu władzy nie ma żadnego związku z autentyczną reformą gospodarczą, której nie widać - niesie natomiast za sobą inflację, drenaż kieszeni a więc ograniczenie i tak już skromnego poziomu życia ludzi pracy. Nie daje też w zamian żadnej jasnej perspektywy poprawy, wręcz przeciwnie - perspektywę nędznej wegetacji.

3. Kryzys gospodarczy to nierozdzielna część i wynik ogólnego kryzysu obejmującego prawie wszystkie dziedziny życia społecznego PRL z moralnym włączeniem. Podłożem tej sytuacji są stosunki społeczne w relacji społeczeństwo - władza, gdzie władza miast służyć, dąży do bezwzględnej podporządkowania własnej, ciasnej, niezyciowej ideologii.

4. Takie stosunki społeczne są źródłem braku społecznego zaufania do jakiegokolwiek poczynań władzy ze sferą gospodarczą włącznie.

5. Aby to zaufanie w jakiejś przynajmniej mierze zdobyć, władza musi uznać podmiotowość społeczeństwa i jego aspiracje do wszelkich pluralizmów, a w pierwszej kolejności pluralizmu związkowego. W przeciwnym razie grozi nam widmo marazmu, społecznych niepokojów i znalezienie się wśród najuboższych krajów świata.

TKR NSZZ "S"  
Region Białystok

Białystok 1988.02.15

cd. ze str.1

Badania finansowe załóg. Ci, którzy się postavili dostali więcej, pozostali 6 tys. złotych. Dokładnie taki sam mechanizm zadziałał podczas poprzedniej podwyżki cen, jednak nie wyciągnięto

z tego żadnych wniosków. Poparcie dla protestujących, wyrażane przez Związek, w tej sytuacji już nie wystarcza. Załogi mniejszych zakładów, pozostawione same sobie, jakoś nie potrafią wyżyć się uczucia bezsilności i dość bezradnie oczekują na przejawy solidarności innych. Wydaje się więc, że została zmarnowana kolejna szansa na rozbudzenie radykalniejszych nastrojów społecznych, a że takowa istniała świadczą o tym dość bojaźliwe reakcje rządu przed samą operacją. Wystarczy przypomnieć tylko referendum i wycofanie się przez rząd z jeszcze większych podwyżek.

■ 20 grudnia w kościele Niepokalanego Serca Maryi w Dojlidach została odprawiona Msza Św. za Ojczyznę w intencji pracowników służby zdrowia. Homilię wygłosił ks. St. Suchowolec. Po mszy poświęcono krzyż na symbolicznym grobie księdza Jerzego Popiełuszki. W uroczystości uczestniczyli rodzice ks. Jerzego oraz poczty sztandarowe: NSZZ "Solidarność" im. ks. Jerzego z Warszawy, Białostockiej Służby Zdrowia i Padoomu.

■ 24 stycznia w Kościele Niepokalanego Serca Maryi w Dojlidach odbyła się Msza Święta za Ojczyznę w intencji pracowników nauki i szkolnictwa.

■ Pod zarzutem zorganizowania nielegalnego zgromadzenia na Cmentarzu Wojskowym w Białymstoku w dniu 11 listopada ub.r. przed Kolegium do spraw wykroczeń stanęli: S. Marczuk i R. Tyszkiewicz. Kolegium, po "wnikliwym" rozpatrzeniu sprawy stwierdziło, że zgromadzenie się odbyło i wymierzyło grzywny w wysokości 30 i 15 tysięcy wraz z nawiązkami po tyśiącu.

W takiej sytuacji należało się chyba zdecydować na przeprowadzenie akcji ogólnopolskiej tym bardziej, że było dość dużo czasu na jej zorganizowanie. Obawa przed fiaskiem skutecznie jednak kępuje decyzje przywódców Związku i sprowadza ich działanie do oczekiwanian na reakcje społeczeństwa. Taka metoda prowadzić może tylko do coraz głębszej izolacji, korzyści z niej nie ma żadnych. Być może akcja ogólnopolska nie udałaby się, jednak w świadomości społecznej pozostałby fakt konkretnych propozycji Związku a to w przyszłości z pewnością przyniosłoby efekty. Błędów nie należy się tak bardzo obawiać, ponieważ nie popełniają ich tylko ci, którzy nic nie robią. Związek aby żyć musi działać - narażając się nawet na popełnianie błędów. Jeśli jednak stosowana do tej pory metoda będzie obowiązywała nadal, to oswem, społeczeństwo może któregoś eksperymentu na sobie nie wytrzymać i zbuntować się, nie będzie jednak w tym żadnej zasługi NSZZ "S" i jego przywódców.

/rk/

## Z PRASY...

Któż zgadnie, jakimi drogami wędruje nasza prasa, kto policzy przez ile rak, zanim dotrze do Czytelnika? Pytanie raczej retoryczne, ale wymuszające ciepłą refleksję, że nas czytają...

Przepraszamy Cię, Czytelniku, za te zbyt osobiste uwagi. Nasunęły się one zmyślowanie, kiedy dzięki uprzejmości jednego z wielu, otrzymaliśmy "Gazetę Podlaską" nr 15/16 wydawaną przez NSZZ "S" w Siedlcach i Białej Podlaskiej. W jeszcze większe zdumienie wprawili nas artykuł poświęcony 101 numerowi naszego Biuletynu Informacyjnego. Może to nie- zbyt skromnie chwalić się, ale naprawdę było nam miło. Zwłaszcza, że Koledzy z Siedlec i Białej Podlaskiej nie szczę- dzili komplementów. Co prawda, w naszym odczuciu, trochę na wyrost, bo zdajemy sobie sprawę z niedomagań i ograniczeń. Mamy świadomość, że B.I. mógłby być aktualniejszy, zaspokajający ciekawość i oczekiwania Czytelników w sposób pe- niętszy. To wszystko wiemy. Wiemy rów- nież, że gdyby nasi Czytelnicy włączyli się w redagowanie B.I. byłoby lepiej i ciekawiej...

Kolegom z Siedlec i Białej Podlaskiej zazdrościmy np. bogatego serwisu infor- macyjnego z Regionu, korespondencji z zakładów pracy, interesującej szaty graficznej, ciekawych wywiadów, jak

choćby ten z Redakcją Radia "S": /...  
"Nasza przygoda z radiem zaczęła się cztery lata temu, w 83. Grupa młodych zapaleńców i entuzjastów wolnego słowa powiedziała sobie, że można robić coś więcej, niż tylko niezależną prasę.

I raz jeszcze okazało się, że jak się naprawdę chce - to można. Zdobyliśmy - przyznając, że nie wiem skąd: BHP! - je- den nadajnik na fale Tv. I udało się, i to wiele razy. Baliśmy się wpadki, a przede wszystkim utraty nadajnika. Ale czy można było przerwać naszą dzia- łalność? Słuchając w pracy rozmów kole- gów po każdej audycji, widać było ra- dość i innego ducha. /.../ Czas robi swoje. Okrępliśmy przez te lata, ale tak jak dawniej drżymy do czasu usłysze- nia końcowego sygnału audycji." /.../  
Ponadto w 15/16 numerze Gazety Pod- laskiej Czytelnik znajduje obszerny artykuł o pracy Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "S", relację z ob- chodów Dnia Praw Człowieka w Warszawie, w których uczestniczył przedstawiciel Redakcji, a także rozmowę z Janem Józefem Lipskim - przewodniczącym Rady Na- czelnej PPS.

Redakcji Gazety Podlaskiej w Nowym 1988 Roku życzymy wielu ciekawych publi- kacji oraz spokojnej, bez ingerencji służb zupełnie zębnych, pracy.

Redakcja B.I.

## Z KRAJU

W Koszt vegetacji 4-osobowej rodziny wzrosło w wyniku obecnych podwyżek o 19.440 zł miesięcznie - ogłosiła Sieć Wiodących Zakładów Pracy w komunikacie z 23.I. Wyliczenie to opiera się na za- łożeniu, że podwyżki cen nie przekroczą zapowiadanych 40% /choć można się spod- ziewać wzrostu o 50-60%/.

Od grudnia 1986 do grudnia 1987 r. ceny artykułów objętych koszykiem wege- tacji wzrosły o 36,6%. Koszt vegetacji wynosił w grudniu 12.150 zł., a mini- mum socjalne dla 4-osobowej rodziny - 61.800 zł. /15.450 zł. na osobę/. /TM/

W "Nlech żyje Urban - z rekompensat" - to hasło wymalowane na jednym z liczy- nych transparentów, które rozwinięto 31.I. po Mszy za Ojczyznę w św. Stani- sława Kostki w Warszawie. W proteście uczestniczyło kilka tysięcy osób.

/TM/

W 413 pracowników Uniwersytetu Warszaw- skiego, w tym wielu wybitnych naukowców, złożyło w sądzie wniosek o rejestrację ich organizacji związkowej "S". Równo- cześnie wystąpili oni do Rady Państwa o "spowodowanie inicjatywy ustawodaw- czej", która zniósłaby art.60 par. 3 ustawy o związkach zawodowych, zawiesz- jący w nieskończoność prawo do istnie- nia w zakładzie pracy więcej niż jednej organizacji związkowej. Rzecznikiem Ko- mitetu Zaradczyckiego "S" UW jest mec. Maciej Rednarkiewicz. Z podobną petycją wystąpił również KZ "S" Portu Szczecińskiego. /PWA/

W Na zebraniu w krakowskiej Akademii Medycznej wybrano 12-osobowy Komitet Za- radczycki NSZZ "S". 250 profesorów, asystentów, pielęgniarek i pracowników administracji podpisało deklarację, iż pragną należeć do związku. Wnioski o rejestrację przygotowano są także w innych uczelniach Krakowa. /TM/ 3

## ZAPISKI

ciąg dalszy

29.I.82

Z jednostek wojskowych nadeszły informacje o postawieniu oddziałów w stan pogotowia bojowego w związku z zapowiedzianymi na 1.II.82 podwyżkami cen artykułów spożywczych i przemysłowych.

30.I.82

Po zajęciach w Gdańsku Kolegia akazały na 3 miesiące aresztu 51 osób, na 2 miesiące - 17 osób, na 1 miesiąc - 33 osoby. Ponadto karami grzywny ukarano 33 osoby.

1.II.82

Wznowila działalność Rozgłośnia Polskiego Radia w Białymstoku.

8.II.82

Jako ostatnie z wyższych uczelni wznowiły działalność Uniwersytety, również białostocka Filia UW. Nowym rektorem został członek KC PZPR prof. Niemiec 10.II.82

W Białymstoku do Kolegium karno-administracyjnego skierowano do tej pory 1.082 wnioski.

Przywrócona zostaje łączność telefoniczna. Połączenia międzymiastowe można zamawiać wyłącznie za pośrednictwem telefonistek z central. Nieczynne są nadal połączenia automatyczne.

Zwolniono nas z obowiązku uzyskiwania zezwoleń na zmianę miejsca pobytu i meldowania się przed upływem 12 godzin od chwili przybycia do określonej miejscowości.

15.II.82

Wznowiono ogólnopolską emisję II programu telewizji.

16.II.82

Od 13 grudnia do 16.II.82 w województwie białostockim internowano 57 osób, w tym jedną kobietę. Obecnie w ośrodkach odosobnienia przebywają 24 osoby, pozostałe 33 osoby zostały zwolnione.

16.II.82

W Białymstoku wznowiło działalność ponad 20 organizacji i stowarzyszeń. Między innymi: Białostockie Towarzystwo Kultury, Wojewódzka Federacja Sportu, Zakład Doskonalenia Zawodowego.

19.II.82

Po dwumiesięcznej przerwie ukazał się nowy numer tygodnika Polityka. Oczywiście bez wielu znanych i cenionych nazwisk.

23.II.82

Sprawa Konfederacji Polski Niepodległej, która od czerwca do grudnia 81 rozpatrywana była przez Sąd Wojewódzki w W-wie na mocy dekretu przejęta została przez sądownictwo wojskowe. Zgodnie z dekretem proces toczy się od początku.

A ja błąkałem się, spotykałem się ze znajomymi, trochę "plakatowaliśmy", raz nawet udało mi się zawiesić sztandar "Solidarności" koło kościoła Farnego. W Nowy Rok z paroma osobami rozlepiliśmy plakaty - "Naród wam tego nie przebaczy" - wykleiliśmy calutkie osiedle. Raz kiedy naklejałem plakat podszedł do mnie funkcjonariusz /miał trzy gwiazdki/ i mówi do mnie: uciekaj stad... i poprosił o jeden plakat. Myślałem, że mnie zabierze, a on do mnie: "uciekaj, bo idzie patrol". On mnie przed nimi ostrzegał! Nowy Rok spędziliśmy z żoną spokojnie w domu. Nikt niepotrzebny nas nie odwiedził. Drugiego lub trzeciego stycznia, znów mieliśmy odwiedziny. Wtedy chcieli już robić twardą rewizję, ale żona, żeby ich wypędzić, przypaliła kotlety - narobiła tyle dymu, że w mieszkaniu było czarno. Obiecali, że jeszcze wrócą i poszli... Wtedy już chciałem się zgłosić ale Andrzej powiedział, żebym jeszcze parę dni pochodził i zobaczył

co będzie dalej. Sam pisałem, sam roz-wiesziałem - Andrzeja zamknęli, dostał wyrok - byłem załamany... Postanowiłem się zgłosić...

12 stycznia dowiedziałem się, że wy-puścili z internowania przewodniczącego. Zaszedłem do niego do domu... Chciałem porozmawiać, ale żona jego nie wpuszcila mnie. Następnego dnia zrobiłem to sprytniej, widziałem, że do niego pod dom podjechała wojskowa Nyska /jego żona pracowała w wojsko-wości - odwołali ją/ wykorzystałem ten moment, poleciałem i zadzwoniłem do drzwi. Otworzył przewodniczący, był zaszokowany, że mnie zobaczył a nie wojskowego. Powiedział: "lepiej idź, bo oni zaraz przyjdą"... ale ja chcę z to-bą porozmawiać, bo ja się ukrywam... - Wiem o tym, ale ja się do tego nie przyłączam, nie chcę mieć z tym nic wspólnego, żadnych kłopotów - rozu-miesz! Jeszcze mi powiedział, że bę-dzie lepiej, jak się zgłoszę.

Poszedłem do domu, porozmawiałem z żoną... ona już była zmęczona tym nachodzeniem.



RELACJE

Poszedłem na drugi dzień, zadzwoniłem z budki na komisariat na numer 999. Odezwiał się funkcjonariusz. Mówię, że jestem z tych, co się ukrywają. No, bardzo był zadowolony, zapytałem jakie będą konsekwencje jeżeli sam się zgłoszę. "Nic nie będzie, będzie wszystko w porządku, ale my wiemy skąd pan dzwoni - z ul. Skorupskiej." Mówię że tak, że się zgadza. Na to on, że mają wszystkie budki na obserwacji. Ja nie byłem na tyle głupi, by nie wiedzieć, że oni zaraz tu przyjadą. I tak się stało - jeszcze nie zdążyłem wyjść z budki - a oni już byli pod domem. Wtedy się wycofałem w drugą ulicę, zaśzedłem do Krystyny i powiedziałem o tym... Krystyna powiedziała: Jak chcesz tu możesz iść ale lepiej, żebyś nie szedł, bo wiadomo - zamkną. Mówię - Teraz już na całego będą szukać... Poszedłem na komisariat. To było 14 stycznia.

c d n

INTERNOWANI

Tomasz Andruczek, Jan Beszta Borowski, Jan Bogdanowicz, Bernard Bujwicky, Edward Butkiewicz, Zdzisław Ciniwicz, Waldemar Charytonowicz, Bronisław Chelmiński, Marek Depczyński, Antoni Dymko, Krzysztof Florczykowski, Lucjan Filipkowski, Lech Groman, Stanisław Gościński, Jerzy Jamiołkowski, Andrzej Jęzerys, Kazimierz Kamiński, Longin Kiercul, Aleksander Kopacz, Roman Koper, Tadeusz Korbut, Bogdan Korecki, Konrad Kruszewski, Jan Łojewski, Wojciech Łowicz, Marek Maliszewski, Mieczysław Maliszewski, Marek Matyszewski, Stanisław Mogielnicki, Bronisław Niepsuj, Józef Nowak, Cezary Nowakowski, Jerzy Pianko, Michał Pietkiewicz, Ryszard Pietruszko, Zdzisław Tomasz Piotrowski, Jerzy Popławski, Jerzy Prajzner, Stanisław Prutis, Andrzej Radzicki, Waldemar Rakowicz, Henryk Ruciński, Zbigniew Simoniuk, Kazimierz Skobodziński, Leopold Stawecki, Krystyna Strubel, Antoni Szczęsnowicz, Ryszard Szczęśny, Jerzy Stolarski, Zenon Szypuluk, Bogdan Sokolowski, Tadeusz Waśniewski, Lesław Wichowski, Jerzy Zacharczuk, /.../ Zmysłowski.

5 stycznia w białostockim areszcie śledczym otwarto cele i rozpoczęto dokładne przeszukiwanie internowanych. Ponieważ wcześniej odebrano nam wszystkie przedmioty i wpisano w ewidencję miejscowego więzienia, niektórzy z nas myśleli, że wychodzimy na wolność. Jednak przy bramie oczekiwały nas zakratowane "budki". Na pytanie - dokąd jedziemy? - asystujący oficer odpowiedział - przygotował się do kontroli celnej. Ponieważ okna "więziarki" były dokładnie matowe nikt nie mógł zorientować się czy rzeczywiście przypadkiem nie wywożą nas na Wschód. Na szczęście razem ze mną jechał internowany kierownik MRK, który po samych zakrętach, które pokonywał samochód wywnioskował, że nasza droga prowadzi nie na Kuznice, a Augustów. Po kilku godzinach dotarliśmy do punktu docelowego - do Suwałk. Zakład karny przywitał nas warunkami urągającymi wszelkim wymogom sanitarnym. Na korytarzach mróz, w celach temperatura niewiele wyższa. W kabinie woda zamarzała w kranach, a w celi jedynym urządzeniem służącym do załatwiania potrzeb fizjologicznych był, niczym nie osłonięty, metalowy kubek. W suwałskim więzieniu siedzieli już od 13 grudnia działacze "Solidarności" z Regionu Pojezierze. Akurat przeprowadzali głodówkę protestując przeciwko fatalnemu wyżywieniu. Rzeczywiście, na kolację otrzymaliśmy jedynie kubek letniej kawy, ćwierć bochenka suchego, razowego chleba i kawałek przemysłowej margaryny, twardej jak kamień. Wielu z nas przyłączyło się do głodówki i po kilku dniach jedzenie poprawiło się. Później jeszcze kilkakrotnie stosowaliśmy tę formę protestu, domagając się umieszczenia w szpitalu naszych ciężko chorych kolegów. Zazwyczaj władze więzienne po kilku dniach ustępowały przed naszymi żądaniami.

c d n

● Czechosłowacja. Bezprecedensowego rozmachu nabrała akcja zbierania podpisów pod petycją do władz, domagającą się zwiększenia swobód religijnych. Tekst petycji wykładany jest przy wejściach do kościołów, czytany z ambon. Do 25.I. podpisało go już 170 tysięcy osób. /TM/

● Z okazji 70-tej rocznicy urodzin Ceaucescu w prasie rumuńskiej pojawiły się okolicznościowe artykuły dowodzące, że pod jego rządami nastąpi "złote czasy", a o sukcesach rządu mówi się na całym świecie. Skąd my to znamy/TM/

● Turyści wracający ze Z.R. opowiadają, o szczególnie groźnej odmianie żółtaczki zakaźnej. Panuje ona w republikach srodkowo-azjatyckich, przede wszystkim w Uzbekistanie. Epidemia żółtaczki rozszerza się ze względu na fatalne warunki higieniczne, także w szpitalach, w których podobnie jak u nas brakuje strzykawek i igieł jednorazowego użytku. Zbliża się sezon turystyczny a wraz z nim wzrośnie ilość osób podróżujących w obie strony, spowodować to może przeniesienie tej groźnej choroby na nasze tereny. Co na to służby epidemiologiczne?

● Od pół roku ponoc działa komisja, powołana przez rząd, do badania "białych plam". Ostatnio, znów musiano odwołać posiedzenie tej komisji, powód - strona radziecka lekka z powodu grypy. /TM/

\* W proklamowanym przez ONZ Międzynarodowym Dniu Praw Człowieka /10.XII/ w Moskwie rozpoczęło się sześciodniowe seminarium na temat przestrzegania praw człowieka, zorganizowane przez Klub Prasowy "Głosnost". Wzięło w nim udział około 300 osób. Na seminarium udało się dotrzeć przedstawicielowi Karty 77 Janowi Urbanowi oraz członkom amerykańskiego i szwedzkiego Komitetu Helsińskiego. Przedstawicielom partii Zielonych z RPN, ruchów pokojowych z NRD i Polski odmówiono wiz wjazdowych. Zdenka Silhana z Karty 77 SB zatrzymała na lotnisku w Pradze. Trzej działacze ukraińscy i jeden armeński zostali zatrzymani w pociągu i oskarżeni o posiadanie narkotyków.

Ponieważ na drzwiach wynajętej sali bankietowej zwiecznicy zastąpił wywieszkę z napisem "odszczurzenie" seminarium odbyło się w prywatnych mieszkaniach. Otworzył je apel poległych - Lew Timofiejew odczytał listę 56 więźniów sumienia, którzy w ostatnich latach stracili życie w radzieckich więzieniach, łagrach i zakładach psychiat.

c.d. s.7

Słuchając doniesień o "działalności" Kolegiów do spraw wykroczeń w ostatnim okresie w Białymstoku, o czym informował B.I. "S" Region Białystok oraz Nasz Głos, nie można przejść obojętnie obok tej sprawy. Nie można być obojętnym wobec zła, nieprawości, ludzkiej krzywdy. Musimy o tych sprawach mówić wszędzie, musimy poszerzać społeczną opinię. Musimy wreszcie wobec tego zła i nienawiści być solidarni.

Po kompromitującej te kolegia "sprawie łapskiej" - gdzie ukarano grzywnami wiceprzewodniczącą Regionu NSZZ "S" Michała Pietkiewicza, członka Zarządu Regionu - Krystynę Strubel oraz Hannę Wojciechowską za niesienie w religijnym kondukcje pogrzebowym wieńca z napisem na szarfi: Sp. Tadeuszowi - przyjaciele z "Solidarności" - nastąpiła jakby družsza przerwa. Sądziłiśmy, że okres ten, to czas refleksji ludzi wyrządzających krzywdę innym ludziom, za to tylko, że ci ostatni mają odwagę publicznie okazać wolę niezależnego myślenia, niezależnych postaw. Sądziłiśmy, że ci przewodniczący, oskarżyciele, ławnicy, to też ludzie kierujący się jakimś moralnymi zasadami, posiadający jakieś sumienie - żyją wśród sąsiadów, posiadają rodziny, mają przyjaciół. Sądziłiśmy też, że ich refleksji nad swoją nędzą sprzyjać będzie czas pewnej odwilży, płynący od „wielkiego brata”. Niestety pomyliłiśmy się. Im po prostu nie udało się znaleźć odpowiedniej okazji do swojej nikczemnej "roboty". Dowodzi tego ostatnia seria tzw. rozpraw:

- W sierpniu przed białostockim kolegium I-szej instancji staje z oskarżenia o rozrzucanie ulotek KPN-owskich Jerzy Korolkiewicz - "Wyrok" - 45 tys. zł Kolegium II instancji "wyrok" zatwierdza

- Przed wigilią Bożego Narodzenia przed białostockim kolegium I-szej instancji staje z oskarżenia o rozrzucanie ulotek 19-letni uczeń Studium Medycznego - Piotr Olędzki. "Wyrok" - 2 miesiące ograniczenia wolności oraz 50 godzin bezpłatnej pracy w zieloni miejskiej. Przedtem zostaje przetrzymany w areszcie oraz pobity przez MO.

- Również przed wigilią Bożego Narodzenia przed kolegium I-szej instancji staje przewodniczący Regionu NSZZ "S" - Stanisław Marczuk z oskarżenia o przenoszenie wydawnictw wg. władzy nielegalnych. "Wyrok" - 45 tys. zł. i przepacek zarekwirowanych wydawnictw. Przedtem zostaje przetrzymany w areszcie, gdzie bezprawnie pobrano oddiski pałców, a w czasie rewizji w mieszkaniu zakwestionowano kwotę 55 tys. zł., zwrócona dopiero po kilku dniach na skutek interwencji

prokuratora. Kolegium II instancji "wyrok" zatwierdziło.

- W styczniu tego roku przed białostockim kolegium I-szej instancji stała Anna Kuczyńska - pracownica "Fadomu" oskarżona o rozrzucanie ulotek. Oskarżający SB-cy tak zapędzili się w swoich oskarżycielskich zeznaniach - określając w ciemności kolor futra, włosów a także ich ułożenie - że wzbudzili pewne wątpliwości nawet wśród posuszkiego im. gremium kolegiального, które sprawę odroczyło.

- także w styczniu przed kolegium I-szej instancji stał student Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku - Robert Tyszkiewicz, a wraz z nim po raz drugi w okresie miesiąca, przewodniczący Regionu - Stanisław Marczuk. Tym razem z oskarżenia o kierowanie nielegalnym zgromadzeniem 11 listopada 87 na cmentarzu wojskowym. Ten sam zarzut spotyka Roberta Tyszkiewicza. "Wyrok" - Robert Tyszkiewicz - 15 tys. zł., Stanisław Marczuk - 30 tys. zł.

Spośród wszystkich w/w spraw najbardziej bulwersująca wydaje się być ta ostatnia. Świadczy ona bowiem o mentalności miejscowych kacyków, o ich postawie wobec rzeczywistości. Oto w Białymstoku utrwaliła się od powstania Soli-

darności piękna tradycja zbierania się ludzi w każdą rocznicę odzyskania niepodległości przy Grobie Nieznanego Żołnierza na Cmentarzu Wojskowym. Tak było i w tym roku. Po odśpiewaniu Anioł Pański zabrali głos Stanisław Marczuk oraz Robert Tyszkiewicz. Po czym zebrani odśpiewali "Jeszcze Polska nie zginęła" i w ciszy, spokoju i powadze opuścili cmentarz, udając się do kościoła na uroczystą mszę w intencji Ojczyzny. Właściwie komentarz do tej sprawy wydaje się być zbyteczny. Ale trudno jakoś oprzeć się smutnej refleksji: ile ciemnoty, tępoty, nienawiści kryje się u tych funkcjonariuszy oskarżających i tych sądzących, którzy mienią się być "sędziami" niezależnego myślenia, niezależnych ludzkich postaw. Do nich nie docierają nawet te puste słowa i frazesy o społecznym porozumieniu, tak często powtarzane w środkach masowego przekazu. Nie dociera do nich nawet to, że już zapewne dziś wielu oskarżycieli i sędziów wstydził się swoich oskarżeń i wyroków, bo czas pokazał jacy wówczas byli mali i nikczemni. Ale czy oni i im podobni dzisiejsi naśladowcy tamtych, są w ogóle zdolni do ludzkiego myślenia, do ludzkich uczuć? Niech sami sobie odpowiedzą.

## z prasy

• Jak doniosła Nowa Wieś /50/87/ w przypadku bankrutujących spółdzielni rolniczych, obowiązuje zasada, że raz uspołecznionej ziemi nie można reprzywytzować. Oznacza to w praktyce, że choć w sąsiedztwie są chętni rolnicy, którzy zaniedbaną ziemię chcieliby odkupić i uprawiać, a tym samym ułatwić bankrutowi spłacenie długów, ziemia albo musi leżeć odłogiem, albo bankruci utrzymywani będą przy życiu przez miliardowe dotacje. /PWA/

• Kurier Podlaski z 11.01.88 donosi: /podpis pod fot. - przyp. red/ "..../ ten olbrzymi, liczący ponad 200 obywateli ogonek ustawił się za... książkami. Ścisłej, za "Słownikiem języka polskiego". Raczej powinno to cieszyć, chociaż mam uczucia mieszane. Pod słuchałem bowiem rozmowy toczoną w teje kolejce. Dla wielu żaden słownik już chyba nie pomoże..."

My też p. Redaktorze mamy "uczucia mieszane", czytając ten podpis pod fotografią... Oóż, owszem "obywatele" stoją jeden za drugim, pod księgarską, jakos nie widać, żeby ktoś stał "za" słownikiem... Być może. "d l a wielu" redaktorów stanie "za" słownikiem nie nie pomoże. Sądźmy jednak, że wiele osób stojących po słownik, skorzysta ze wskazówek w nim pomieszczonej.

A tak na marginesie, czy to ładnie podśłuchiwać "rozmowy toczone..."

### c.d. ze str.6

rycznych. Obrady toczyły się w ośmiu komisjach tematycznych. Dyskutowano m.in. na temat prawa do emigracji, wolności religii i prasy, sytuacji więźniów politycznych. Tekst rezolucji w tych sprawach ma zostać przedstawiony władzom. Jednym z praktycznych efektów seminarium była inicjatywa powołania w ZSRR niezależnego od władz związku zawodowego dziennikarzy, który afiliowany będzie bezpośrednio przy Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy z siedzibą w Brukseli. Uczestnicy seminarium postanowili organizować podobne spotkania cyklicznie. Zobowiązali się też do prowadzenia stałego rejestru przypadków naruszania praw człowieka w ZSRR. /T.M./

**Drogi Czytelniku,**  
rozpoczęliśmy niesmiętą próbę przypomnienia, czy raczej odtworzenia **Kalendarium**, które w sposób jakże często bolesny, odsisnęły się na życiu Twojej Rodziny i Twoim.

Zdajemy sobie sprawę, że pamięć ludzka niekoniecznie jest niezawodna, dlatego też zwracamy się do Ciebie - Czytelniku, o pomoc w redagowaniu tego Kalendarium. Wspomnienia, relacje, dokładne opisanie wydarzeń - to materiały, na których nam bardzo zależy, liczymy również, że pomożesz nam w poprawieniu ewentualnych nieścisłości.

REDAKCJA

## uzupełnienia

Na początku stycznia ukazuje się, jako jeden z pierwszych w kraju po wprowadzeniu stanu wojennego **BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ "S" REGION BIAŁYSTOK**.

2.01.87

Aresztowano Agnieszkę Nowak - studentkę Politechniki Białostockiej. W areszcie śledczym przebywać będzie aż do 3 listopada 1982 r.

11.02.82

Aresztowano Tomasza Kleszczewskiego - studenta III roku fizyki Filii UW w Białymstoku. Zwolniony z aresztu dopiero w styczniu 83.

12.02.82

Aresztowano Andrzeja Ciszewskiego - studenta IV roku filologii polskiej Filii UW w Białymstoku.

W niezależnym obiegu:

- J.Korzeń - Dramat narodów bałtyckich Wyd. Pokolenie, W-wa 1987 ss 73;
- Koniec Polskiego Państwa Podziemnego Wyd. Pokolenie Łódź 1987 ss 193;
- S.Piasecki - Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy Wyd. "W" Kraków 1987 ss 233 cena 1.100 zł;
- A.Wat - Dziennik bez samogłosek, Oficyna Literacka Kraków 1987 ss 225 c.450
- K.Rudnicki - Na polskim szlaku, Wyd. Pokolenie 1987 ss 216;
- A.Sołtencyn - Oddział chorych na raka, C.W.Margines ss 292 c. 1.300 zł;
- K.Liszewski - Wojna polsko-sowiecka 1939, Wyd. Myśl Państwowa, W-wa 1987 ss 312 + fotogr. cena 2.000 zł;
- G.Herling Grudziński - Dziennik pisany nocą Wyd. CDN W-wa 1987 t.1 ss 232 c. 820, t. 2 ss 180 c. 650 zł;

## KOMUNIKATY

W każdą trzecią niedzielę miesiąca w Kościele pod wezwaniem Chrystusa Zbawiciela /Cmentarz Parny/, o godzinie 19.00 odprawiana jest Msza Święta w intencji Ojczyzny.

W każdą przedostatnią niedzielę miesiąca w Kościele Niepokalanego Serca Maryi w Dojlidach Fabrycznych o godzinie 12.30 odprawiana jest Msza Święta w intencji Ojczyzny.

Z a p r a s z a m y.

WPLĄTY: Sztandar "S" - 0,8

Sprostowanie: Jastrząb - 2,5

Dziękujemy.

Biuletyn Informacyjny TKR NSZZ "Solidarność" Białystok - służy do użytku wewnętrznego jako materiał organizacyjno-szkoleniowy dla zakładowych ogniw Związku. Redaguje kolegium. Białystok, luty 1988 r.